

W świecie wierszy Juliana Tuwima







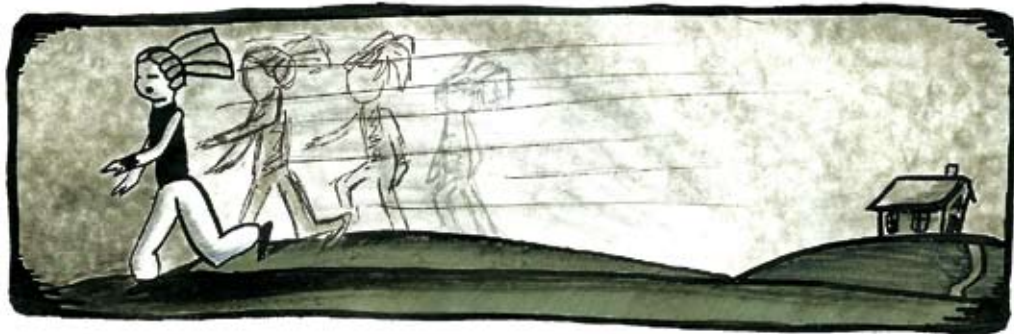


*Cytaty pochodzą z wiersza J. Tuwima „Pstryk!”









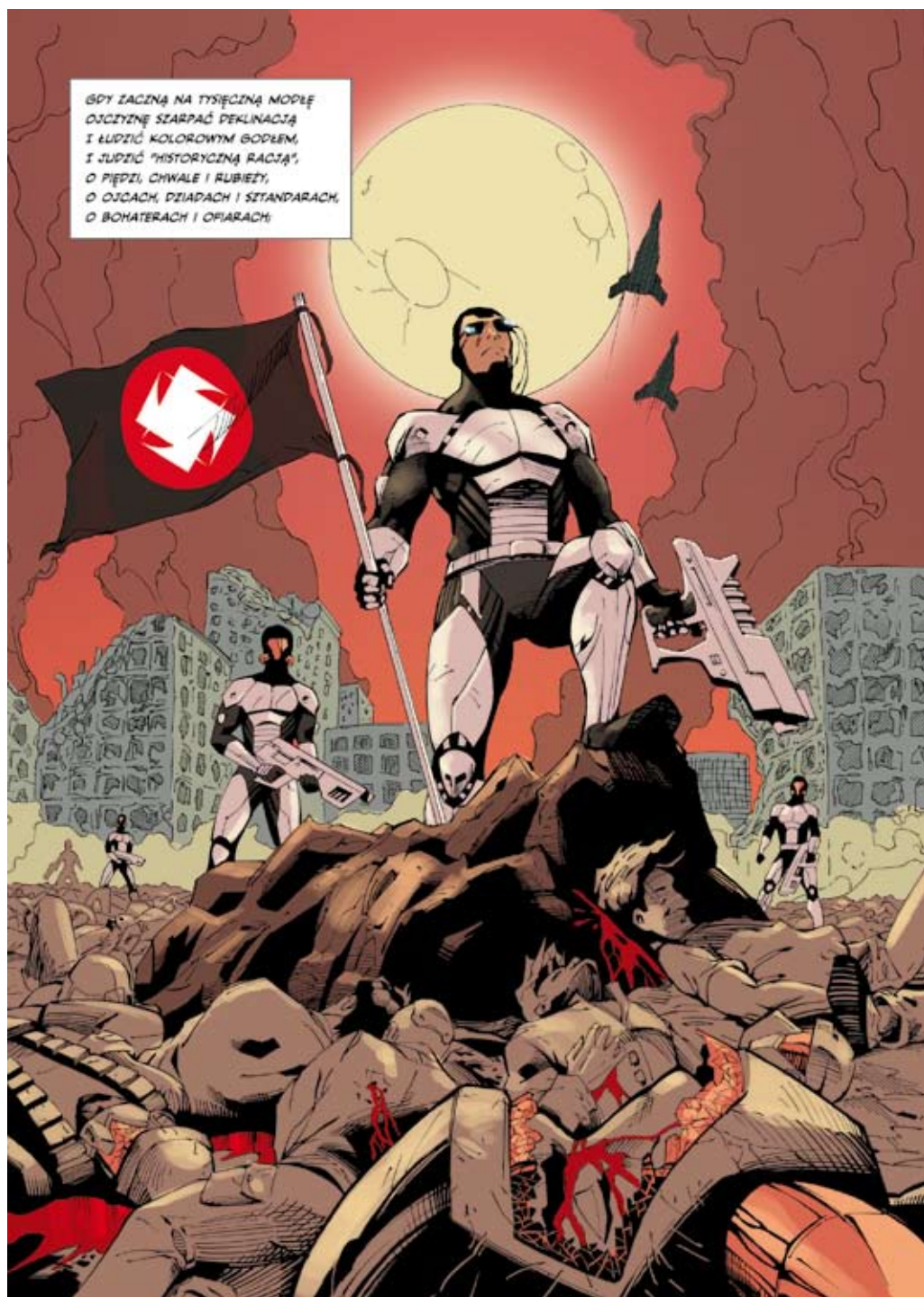


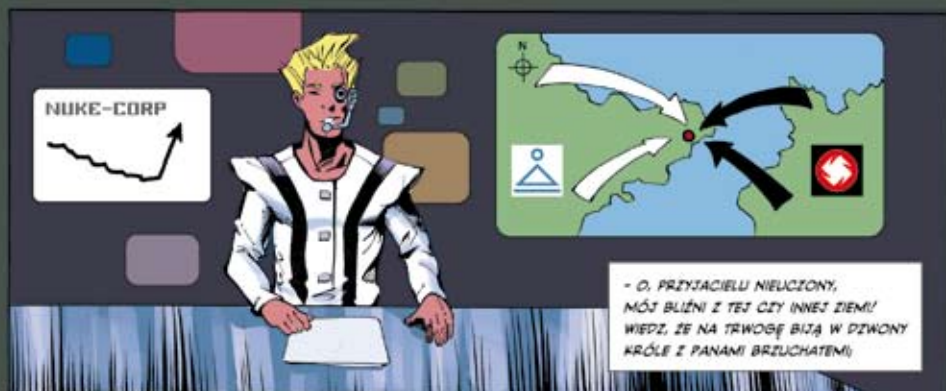


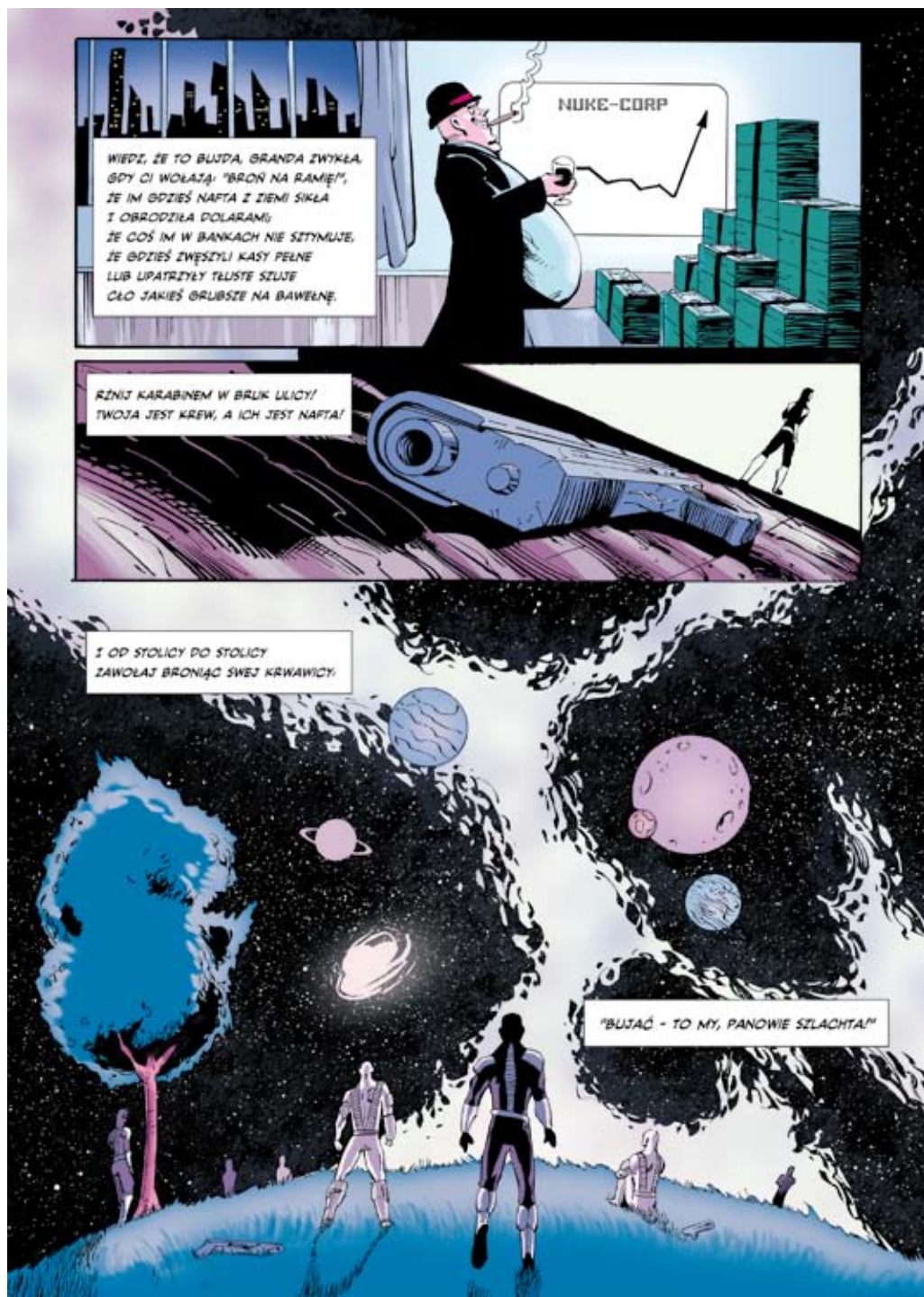
GDY ZNÓW DO MURÓW KLAJSTREM ŚWIEŻYM
PRZYLEPIĄC ZACINĄ OBWIESZCZENIA,
GDY "DO LUDNOŚCI", "DO ŻOŁNIERZY"
NA ALARM CZARNY DRUK LIDERZY

I BYŁE DRAB, I BYŁE SZCZENIAK
W ODWIECZNE KŁAMSTWO ICH UWIERZY,
ŻE TRZEBA IŚĆ I Z ARMAT WALIĆ,
MORDOWAĆ, GRABIĆ, TRUĆ I PALIĆ

















I TAKA ŚLICZNA JADZIA
W NIM OBSŁUGIWAŁA...
POLKA...



POŚLUBIŁ JĄ TEN TECHNIK
WŁAS F-MYCZ ZAPOJKIN. DRAŃ...



...CHOC TRZEBA PRYZNAĆ, ŻE
PRZEPIĘKNIE GRAŁ NA KLARNECIE.



ARTYSTA?

TA. ARTYSTA, Z DUSZĄ
POETY MARZĄCĄ. TYŁE,
ŻE ZARAZ PO ŚLUBIE...



...ZACZĄŁ TOPIC TĘ
ARTYSTYCZNĄ DUSZĘ
W WÓDCE.



CZAS ŻYCIA KRÓTKI,
WYPICIJMY WÓDKI!!



O, TAK, JAK TEN
TUTAŻ WYGLĄDAŁ.

PŁE STRASZNIE, DO NIEPRZY-
TOMNOŚCI. SZCZEGÓLNI, JAK
GO Z ROBOTY WYWALILI.



A JESZCZE PRZECIEŻ JADZIA BUFET PROWADZIŁA,
TO ZAUSZE JĄ UBŁAGAŁ. ONA STRASZNIE SIĘ
MECZYŁA. MUSIAŁA CO UTRZYMYWAĆ, NAWET KLARNET
ZA WÓDKĘ SPRZEDAŁ.

TU WSZYSCY OD WIEKÓW
CHŁANIE TOLERUJĄ.



A JUŻ NIE BYŁO NA STACJI
TELEGRAFISTY, CO SIĘ W MEJ
TAK KOCHAŁ.



ONA NIM WZGARDZIŁA,
WIĘC SKOŃCZYŁ
ZE SOBĄ.



POTEM ZAŁOŻYŁA, ŻE
TO NIE JEJ WYBRAŁA.



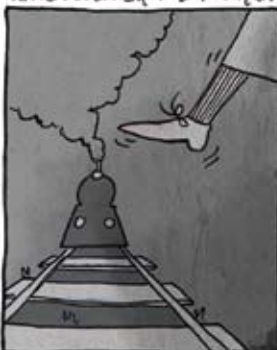
Z WŁAŚNĄ BYŁO
CORAZ GORZEJ.



W KOŃCU JADŁA...



...RZUCIŁA SIĘ POD POCIĄG.

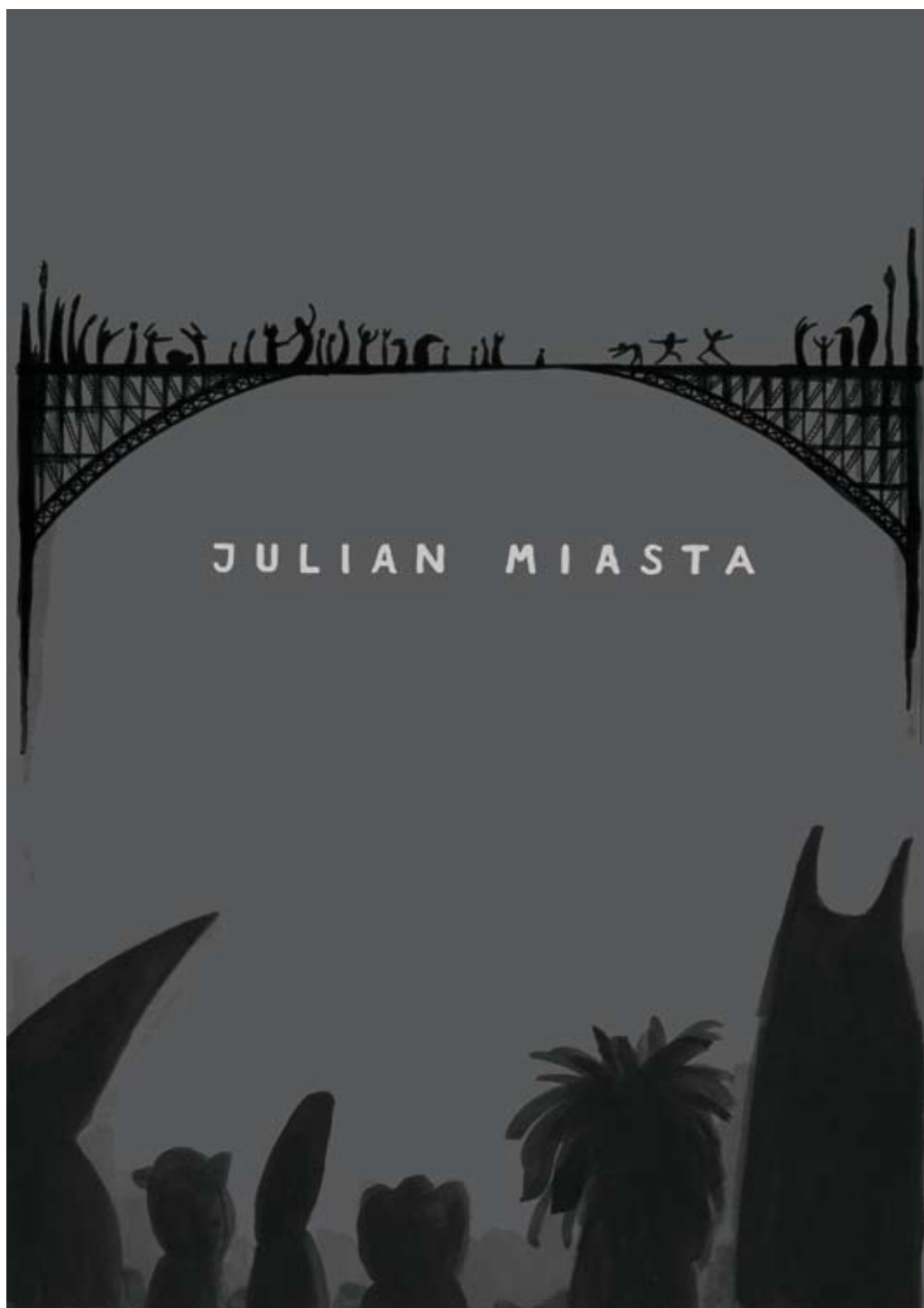


A SKĄD WIECIE
TAKIE RZECZY?

I TAK BYŚCIE NIE
UWIERZYLI, PANIE...





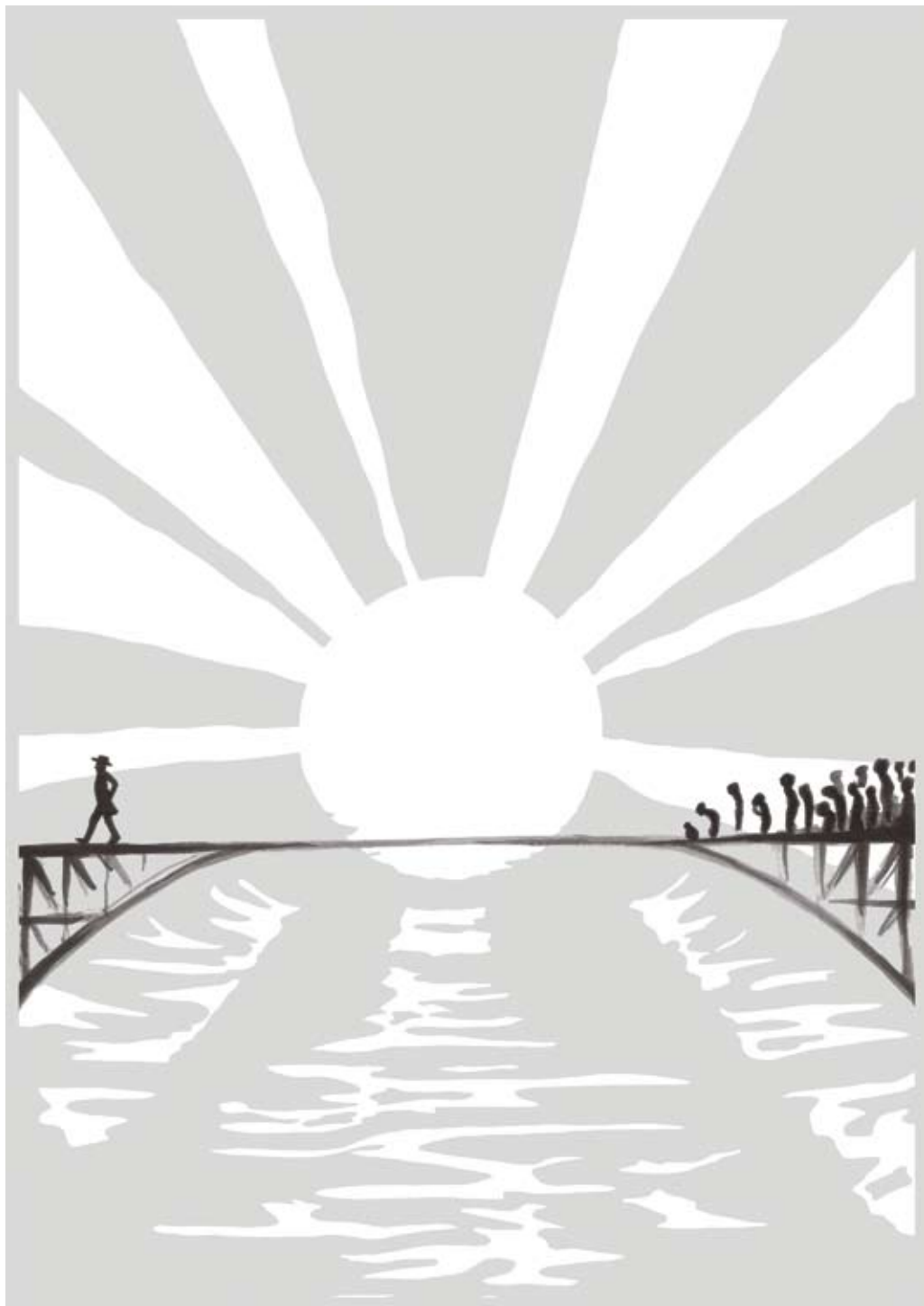


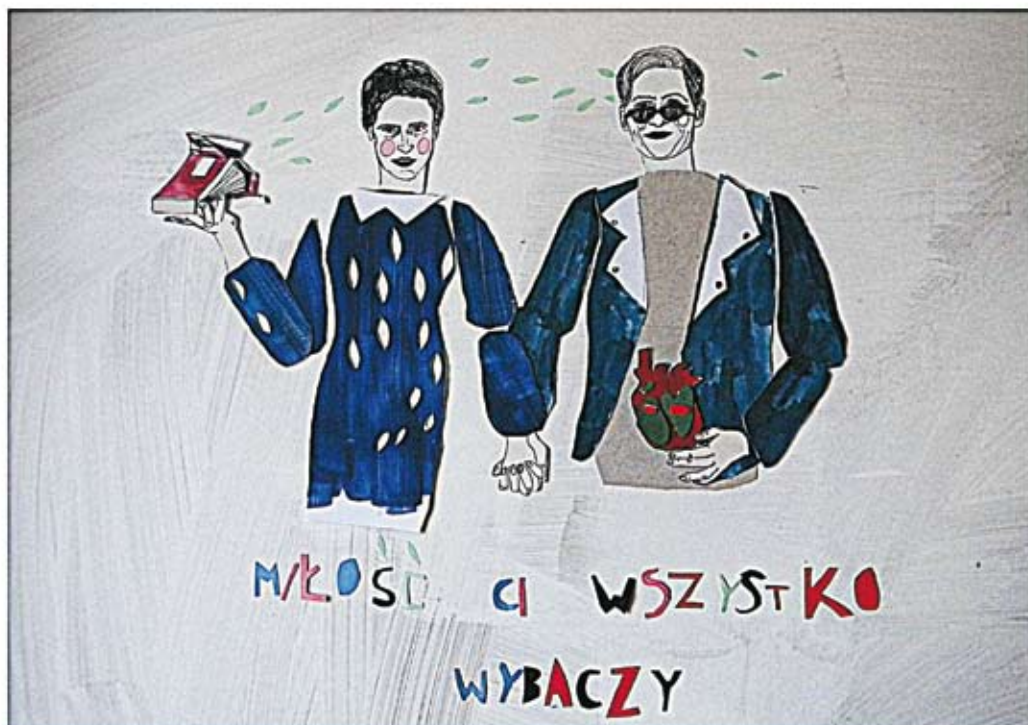








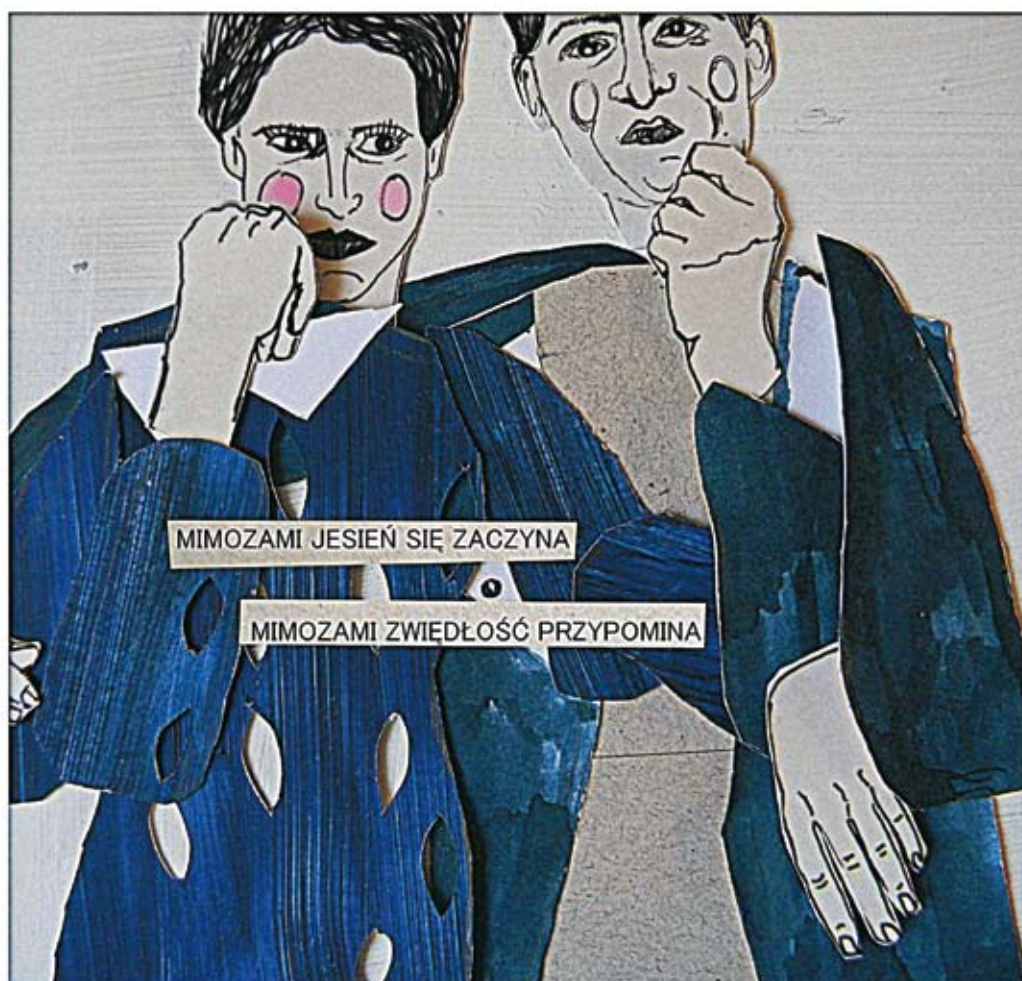




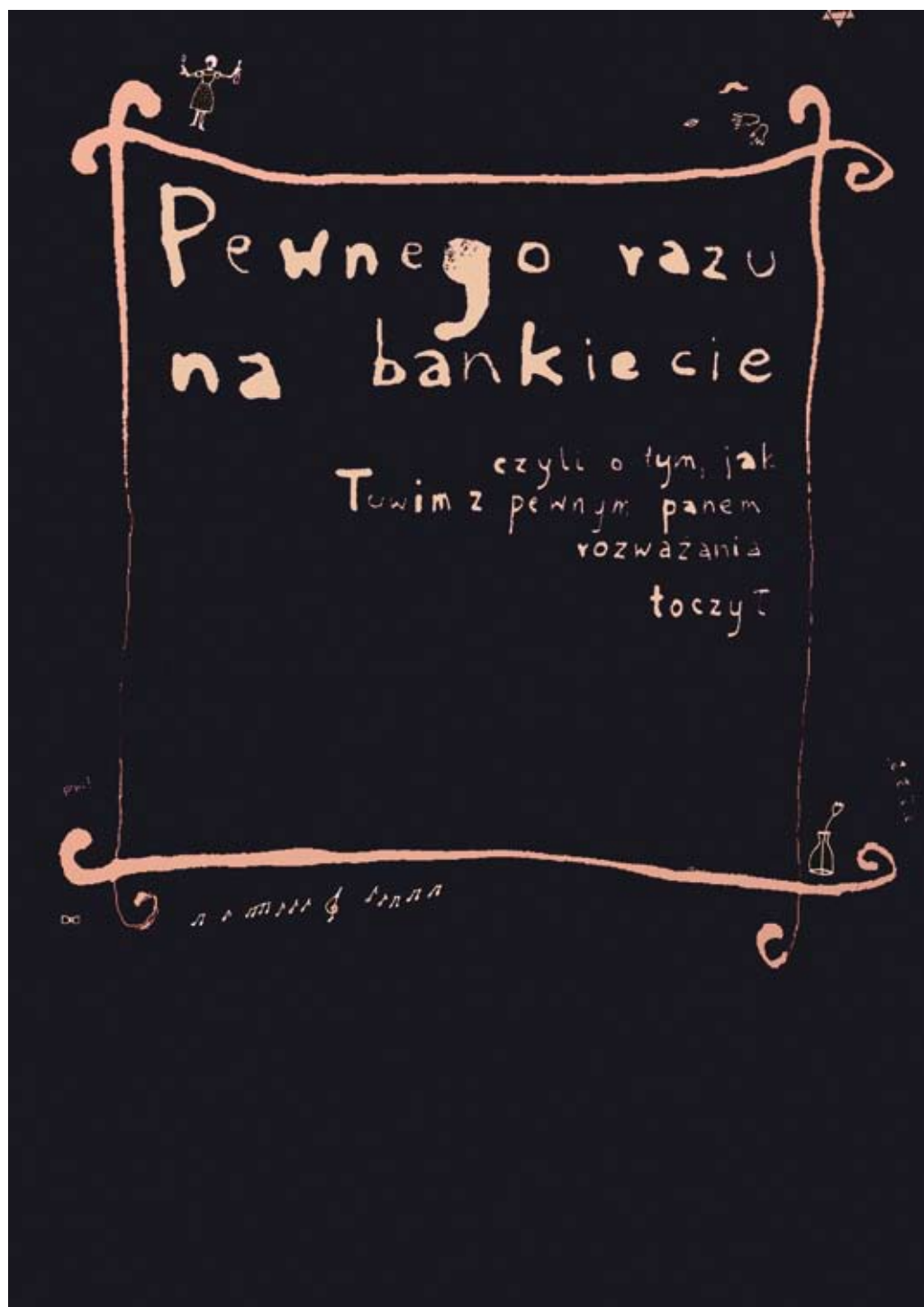


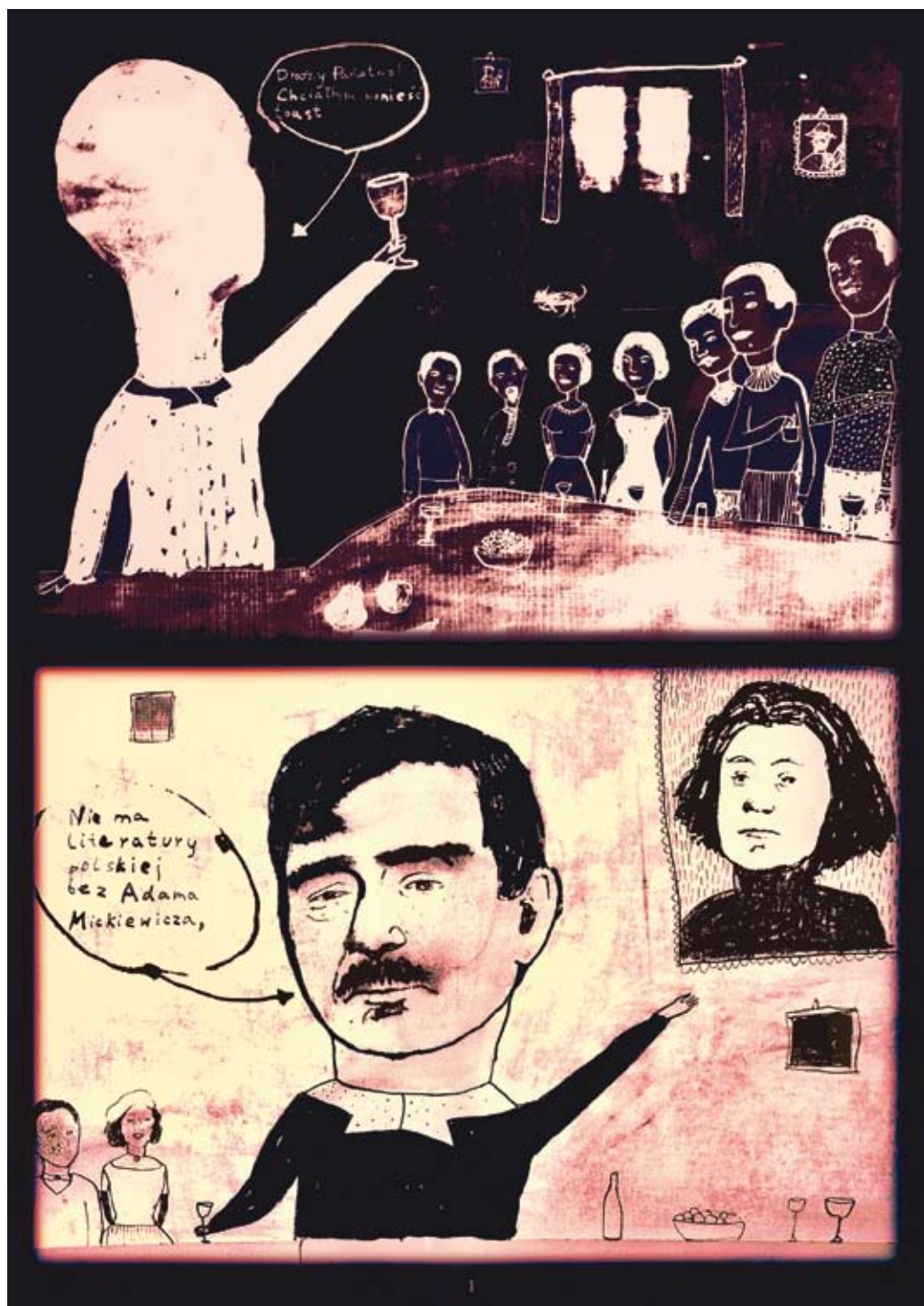


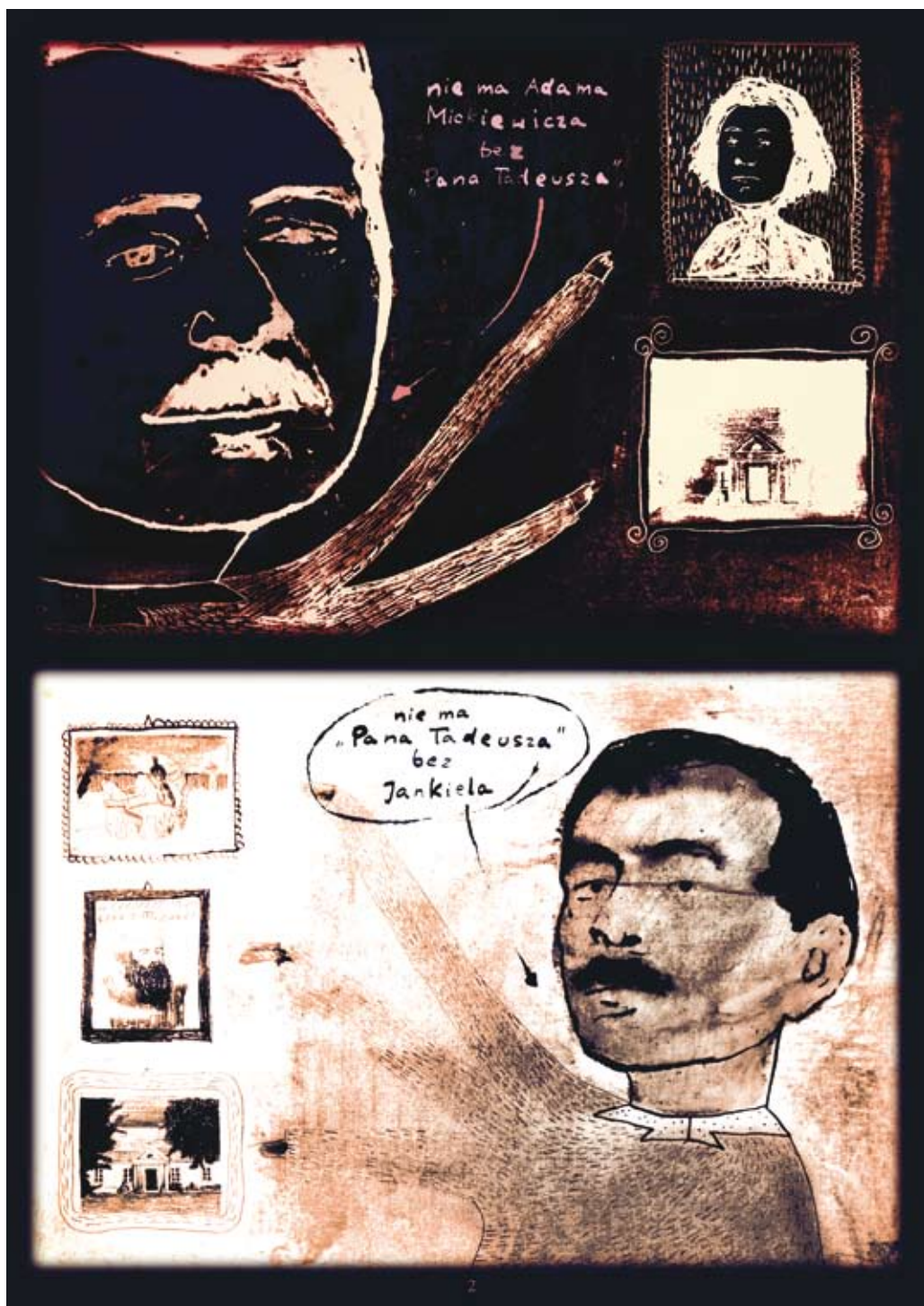


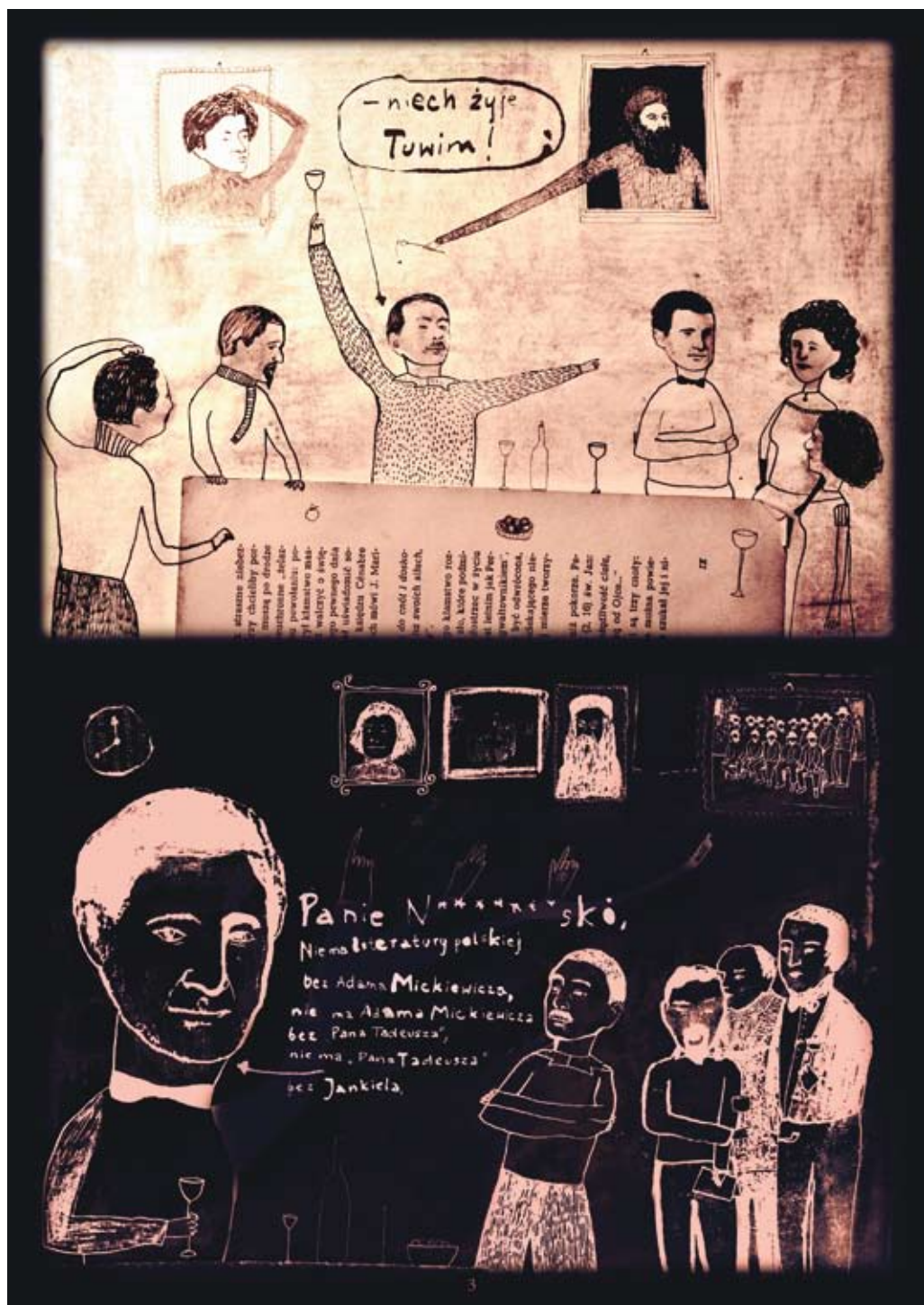


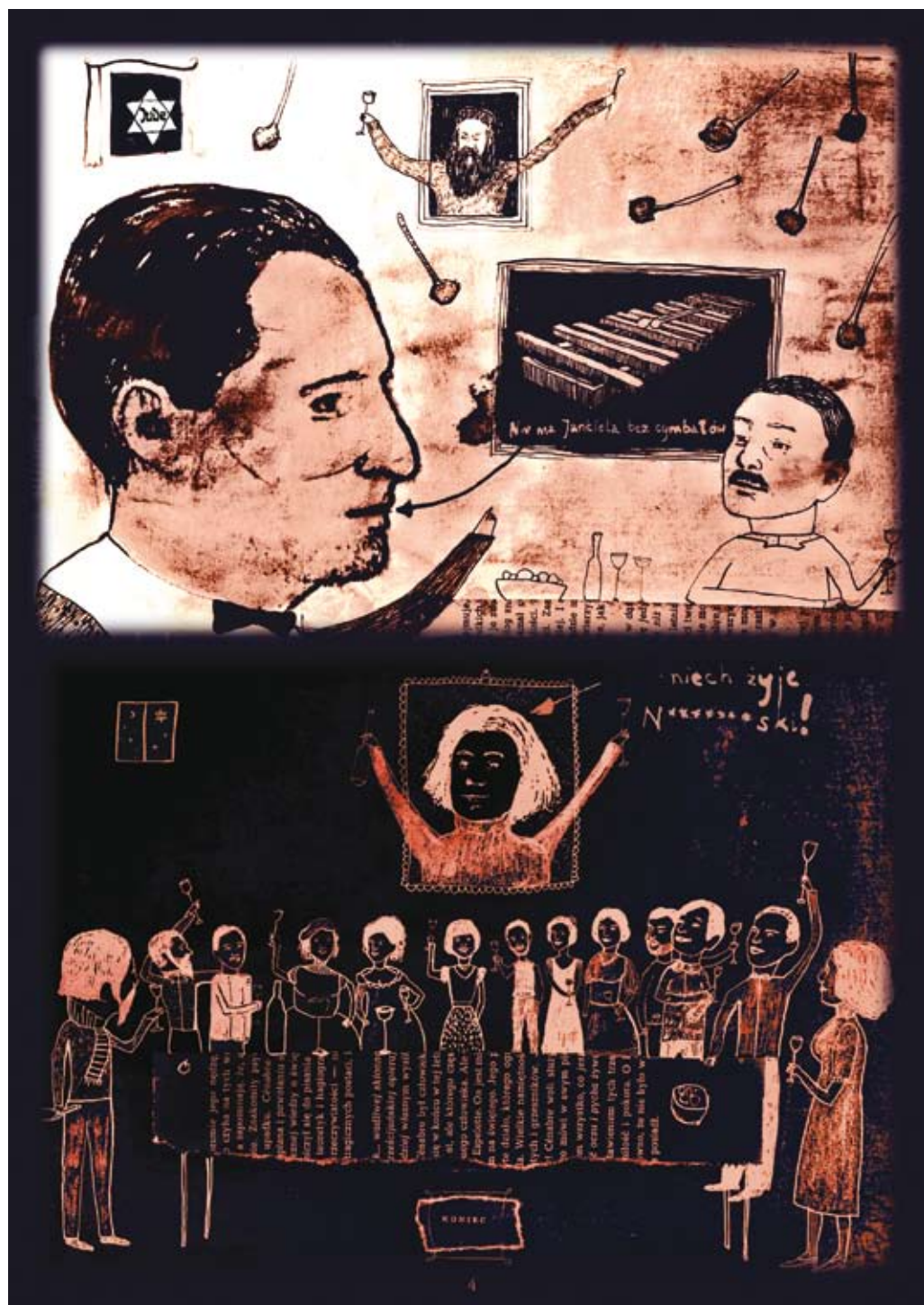












Pani Blima

na podstawie opowieści
Izabeli Czajki-Stachowicz
wg książki "Wspomnienia
o Julianie Tuwimie"
pod redakcją Wandy Jedlickiej
i Mariana Toporowskiego
(Warszawa 1963 rok)

TUWIMOWIE PRZEDOSTALI SIĘ DO PARYŻA I ZAMIESZKALI
W MOICH RODZICÓW PRZY RUE EDUARD VII. DZIAŁO SIĘ
TO NA PARĘ MIESIĘCY PRZED WKROCZENIEM
HITLERA DO PARYŻA.



JULEK Z ŻONĄ, CZERMAŃSCY
I MOJA SIOSTRA, ELLA DUMAS,
POSTANOWILI TEGO DNIA POJECHAĆ
DO POPULARNEJ ŻYDOWSKIEJ
RESTAURACJI NA ST. PAUL.



TO RYTUALNA RESTAURACJA...



...ZNANA ZE ZNAKOMITEGO ROSOŁU
Z MAKARONEM. MOŻNA TAM BYŁO
ZJEŚĆ PRAWDZIWIE PO ŻYDOWSKU
UGOTOWANEGO KARPIA.
PRZYJECHALI, USIEDLI
PRZY STOLIKU, PRZYPOMINALI
SOBIE WARSZAWSKIE SZMONCESY,
KAWAŁY KRUKOWSKIEGO,
ŁAWIŃSKIEGO, JEDLI RYBĘ,
WYNOŚĄC POD NIEBIOŚA
POTRAWY, KTÓRYCH TAK DAWNO
NIE SPOŻYWALI, KIEDY
NAGLE JULEK ODŁOŻYŁ
WIDELEC...







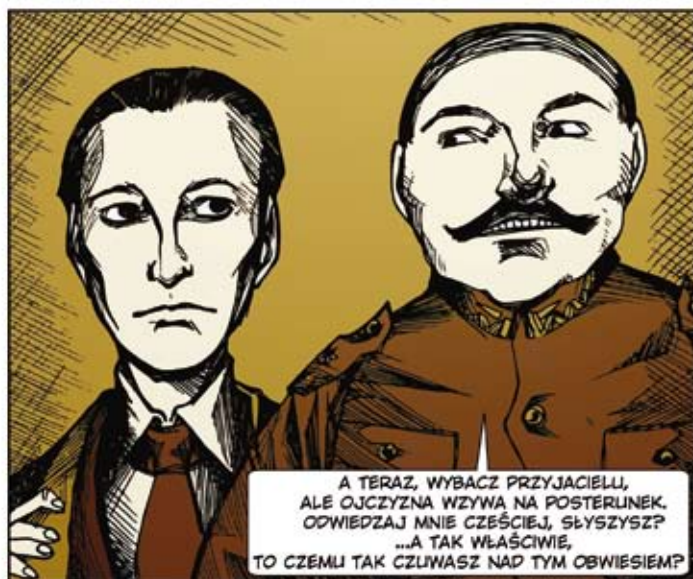
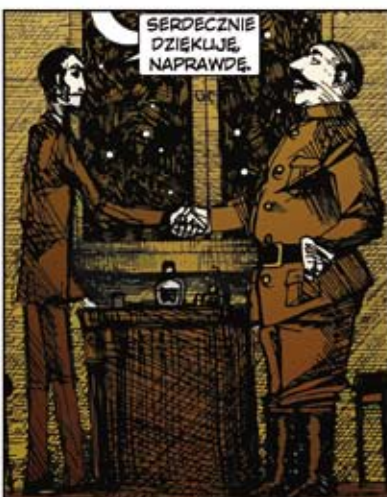








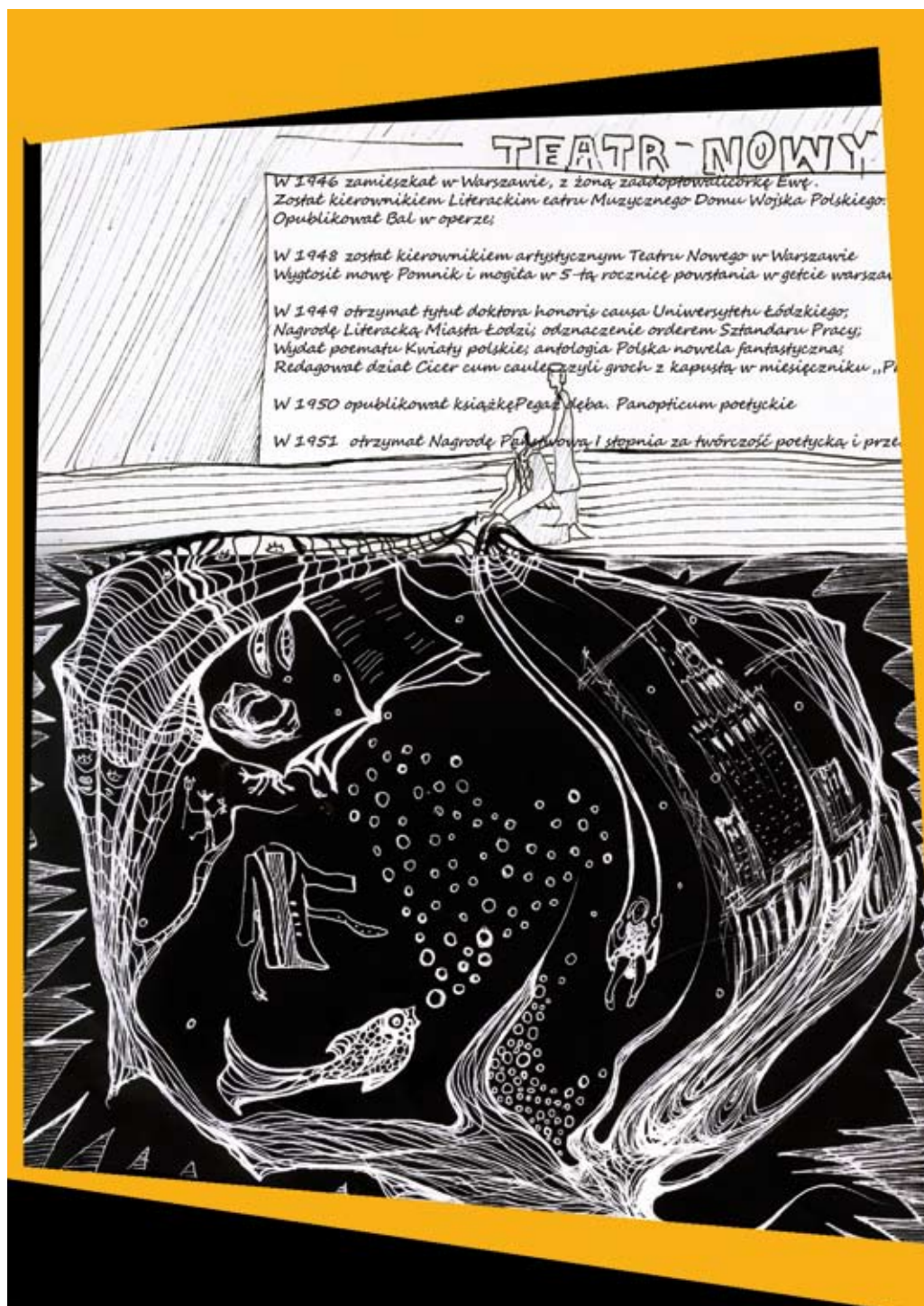




Julian Tuwim 1894-1953



**A jak pstryknąć trzeci raz -
Znowu dawny świeci blask.
Taką siłę ma tajemną
Ten ukryty w ścianie smyk!
Ciemno - widno, widno - ciemno.
Któż to jest ten mały pstryk?**



Do Polski przyjechał w 1946 r., jako jeden z pierwszych powracających po wojnie pisarzy.



Latem 1940 r., w obliczu kapitulacji Francji i groźby aresztowania Tuwim, razem z Lechoniem, uciekli przez Hiszpanię do Lizbony, a następnie do Rio de Janeiro w Brazylii, gdzie dotoczył do nich Kazimierz Wierzyński.

Następnie wyjechali do Nowego Jorku, gdzie poeta mieszkał w latach 1942-1946. Na początku 1946 roku działał w Komisji Pomocy Naukowej dla Kraju. Z tęsknoty za krajem powstały „Kwiaty polskie”, dzieło uznane przez poetę za ważny utwór w jego artystycznym rozwoju.



Wybuch II wojny w 1939 r. zmusił poetę do ucieczki z Polski. Przez Rumunię i Włochy dotarł do Francji. Wspólnie z Janem Lechoniem, Antonim Słonimskim, Kazimierzem Wierzyńskim oraz Mieczysławem Grydzewskim (określanymi jako poeci satelici) spotykali się w paryskiej kawiarni „Café de la Résistance”.





W roku 1918 został współzałożycielem kabaretu literackiego o nazwie „Pikador” a w rok później współtwórcą i czołowym przedstawicielem grupy poetyckiej „Skamander”, do której również należeli A. Słonimski, K. Wierzyński, J. Lechoń i J. Iwaszkiewicz. Wraz z nimi, dążył do tworzenia liryki skierowanej do szeroko pojętej inteligencji, a nie tylko do świata elit i artystów.

Ożenił się w roku 1919 ze Stefanią, z domu Marchew, której poświęcił wiele wierszy miłosnych i która była towarzyszką i oparciem dla poety do końca jego życia.

W latach 1918 – 1936 wydał siedem zbiorów poezji lirycznej: „Czytanie na Boga” (1918); „Sokrates tańczący” (1920); „Siódma jesień” (1922); „Wierszy tom czwarty” (1923); „Słowa we krwi” (1926); „Rzecz czarnołoska” (1929); „Biblia cygańska” (1932) oraz „Treść gorąca” (1936).



Julian Tuwim o swoim dzieciństwie w Łodzi. pisał, że było szczęśliwe, pełne bajek: bajk mechaniczny, bajk zielarski i kolekcjonerski. zakończył naj ważniejszy bajk lingwistyczny i poetycki. W 1913 dnia 06. 01 na dobre rozpoczął debiutem w numerze 6 „Kurieru Warszawskiego” wierszem „Prośba” podpisany inicjałami St. M. (Stefania Marchew od nazwiska i imienia przyszłej żony.

